

Warszawa
20-09-2007
DZ. / Nr 220

„Bóg Niżyński” w Teatrze Narodowym

•• Jeśli przechodząc przez pasaż Wacława Niżyńskiego, zastanawiasz się, kim był ów Niżyński, idź dziś kilka ulic dalej – do Teatru Narodowego. Historię wybitnego tancerza pokaże w spektaklu „Bóg Niżyński” Teatr Wierszalin.

Homoseksualista, mąż i ojciec. Uważał się za Polaka, ale język polski znał słabo. Mimo że został uznany za geniusza baletu, w wieku niespełna trzydziestu lat musiał zakończyć karierę. Zachorował na schizofrenię. W szpitalu spędził kolejne trzydzieści lat życia. Wacław Niżyński, będąc na granicy choroby, napisał „Dzienniki”, które stały się podstawą scenariusza spektaklu Piotra Tomaszuka.

Przedstawienie „Bóg Niżyński” Teatru Wierszalin rozpoczyna się, kiedy Niżyński przebywa w zakładzie psychiatrycznym. Jego wybitne choreografie w „Popołudniu Fauna” czy „Przebudzeniu wiosny” odchodzą w zapomnienie. Minęło dziesięć lat od jego rozstania z wieloletnim mentorem i kochankiem, twórcą Baletów Rosyjskich Sergiuszem Diagilewem. Niżyński dowiaduje się o jego śmierci. Postanawia prawosławną żalobną mszę – panichidę – odtąńczyć. Spektakl jest poetyckim zapisem odczuć zdeklasowanego artysty, który w „Dziennikach”

pisze o sobie: „Bóg”. Ważną rolę gra w przedstawieniu muzyka Igora Strawińskiego, Piotra Nazaruka, pieśni stylizowane na prawosławne.

Spektakl „Bóg Niżyński” był już wielokrotnie nagradzany. Dziś, jako laureat XIII Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej, zostanie pokazany w Teatrze Narodowym. • SZY

„Bóg Niżyński”, Teatr Narodowy,
Scena przy Wierzbowej, czwartek
20 września, godz. 19.30



Niżyńskiego gra Rafał Gąsowski